

Wprowadziła modę na futrzane kozaki i turbany. Śpiewała niskim, zmysłowym głosem. Napisała dwie książki. Ale przede wszystkim była niekwestionowaną gwiazdą kina. O Poli Negri mówi mieszkający od lat w USA autor jej biografii, która właśnie trafiła do księgarń

Pola Negri, jedyna polska hollywoodzka gwiazda i światna aktorka, miała ogromny wpływ na swoje sukcesorki. O tym jednak, że wzorowała się na niej nawet Marlena Dietrich, mało kto wie. Między innymi tego można się dowiedzieć z pana książki.

MARIUSZ KOTOWSKI: Niemiecka gwiazda wzorowała się na Poli Negri, ponieważ nie było w Hollywood aktorek mogących być dla niej lepszym źródłem inspiracji.

A kiedy pan tak zainspirował się Polą, że aż zdecydował się napisać o niej książkę? Czy jeszcze w Polsce, czy też już na emigracji – w Londynie i Nowym Jorku? W Polsce słyszałem o niej niewiele. To w Ameryce Negri wciąż funkcjonuje jako wielka gwiazda. Każdy działający w show-biznesie wie, kim była. A także, że miała wielki wpływ na kształtowanie się mody.

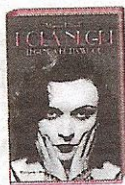
Ale przecież styl wszystkich niemal hollywoodzkich gwiazd stawał się wzorem do naśladowania... Tak. Jednak wyjątkowo luksusowy sposób ubierania się Negri robił ogromne wrażenie. Zakładała długie, egzotyczne oraz haftowane kryształkami, mieniące się srebrościanymi suknie, szynszyle, naszyjniki z pereł, diademy, brylanty. To ona zapoczątkowała modę m.in. na pomalowane na czerwony kolor paznokcie u stóp, wysokie futrzane kozaki i turbany.

Taką ją można zobaczyć w filmach. Ale chyba trudno do tych materiałów dotrzeć.

Rzeczywiście nielatwo, ale zadałem sobie trud ich odnalezienia, zebrania, a potem pokazania widzom, m.in. w nowojorskim Museum of Modern Art i paryskiej La Cinémathèque Française. Zacząłem też zgłębiać jej życie, by dowiedzieć się, co sprawiło, iż była tak sławna, i dlaczego ta wielka sława przetrwała do dziś. Pola Negri wniosła bardzo wiele do historii kina i miała wpływ na kształtowanie się kultury masowej. Grała wspaniale u boku największych gwiazd, a także śpiewała piosenki głębokim, niskim, zmysłowym głosem. Miała swoje przeboje. Napisała też dwie książki. Była wielką indywidualnością i piękną, inteligentną oraz niezależną kobietą, dlatego dziwię się, jak niewiele można o niej znaleźć w Polsce. Myślę, że teraz się to zmienia, ale uważam też, że Pola Negri wciąż nie jest tutaj



*Mariusz Kotowski jest także reżyserem dokumentu o Poli Negri „Życie jest snem w kinie” – świetnie przyjętego w Ameryce, u nas, niestety, nieznanego



Mariusz Kotowski
POLA NEGRI.
LEGENDA HOLLYWOOD
wyd. Prószyński i S-ka

wystarczająco znana, chociaż żadnej innej polskiej aktorce nie udało się odnieść takiego sukcesu. Ani przed nią – myślę tu o Helenie Modrzejewskiej – ani po niej.

Niewiele aktorek kina niemego przetrwało rewolucję wprowadzenia dźwięku. Poli Negri udało się to znakomicie, chociaż nie była Amerykanką i mówiła z akcentem.

Jej polskość była atutem – przesądzała o jej tajemniczej egzotyce.

W Polsce najsilniej chyba zawsze podkreślano jej związek z inną kulturową postacią kina – Rudolffem Valentino. Bardziej niż zaręczymy z Charlesem Chaplinem, współpracę z Ernstem Lubitschem i Mauritzem Stillerelem czy fakt odmowy zagrania roli w „Bulwarze Zachodzącego Słońca” Billy’ego Wildera, który uwiecznił legendę Glorii Swanson, jej niegdysiejszej największej ekranowej rywalki. Romans Poli Negri z Rudolffem Valentino w połowie lat 20. XX w. rozpałał opinie publiczną do czerwoności. Oboje byli wówczas młodzi, piękni i bogaci oraz u szczytu sławy. Byli największymi celebrytami, więc też rozgłos, który towarzyszył ich rela-

cyjom, a potem nagła śmierć Valentino, odbijały się szerokim echem na całym świecie. Mam ogromną nadzieję, że teraz, także dzięki mojej książce, Polacy bardziej niż jej życiem prywatnym zainteresują się filmowym dorobkiem Negri. Tym bardziej że ona sama fabrykowała na rzecz mediów wiele plotek na swój temat – dobrze wiedziała, że takie są prawa rynku. Była mądrą i bardzo silną kobietą przekonaną o tym, że musi odnieść sukces. Każde ciężkie doświadczenie życiowe tylko ją umacniało. Byłoby wspaniale, gdyby powstał film fabularny o niej. Na razie gotowy jest scenariusz serialu o polskim okresie życia Poli Negri, ale z tego, co wiem, nie ma jeszcze zainteresowanego nim producenta. ■